Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 294. Lwów, Środa dnia 14. Grudnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie w [illegible] 440 Mk., z dost[illegible] mu 500 Mk., z [illegible] w Polsce 500 [illegible] nych państ[illegible] Za zmianę a[illegible] ca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane“ [illegible] Mk., „Nekrologia“ 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., przed kroniką 130 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korresp. nd. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagranicz. o 10% drożej. „Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro d[illegible]nników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świetokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

W Waszyngtonie źle się dzieje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. grudnia.

(K) Pogłoski notowane przez prasę, a mówiące o propozycjach prezydenta Stanów Zjednoczonych co do uznania nienaruszalności terytorjów byłej Rosji, potwierdzają nowe informacje i obawy, które parokrotnie już na tem miejscu podnosiliśmy. Placówka w Waszyngtonie nie może doczekać się definitywnej obsady, wszystkie kandydatury wysuwane na powyższe stanowisko nie odpowiadają w zupełności tym wymaganiom, jakie musimy postawić naszemu reprezentantowi na tej tak niezmiernej doniosłości placówce. P. minister Skirmunt nominacją p. Woronieckiego nie zdaje się przysparzać chluby naszej reprezentacji amerykańskiej. P. Michalski odmawiający kredytu na wyjazd p. Woronieckiego, może przez swój pęd niczem nieusprawiedliwionych oszczędności w tym wypadku oddać sprawie narodowej pewną usługę.

—oo—

Ludowcy przeciw ustawom wyjątkowym.

„Neminem captivabimus nisi iure victum“.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia.

(S) Wobec dość częstych wypadków aresztowania ludowców przez władze policyjne, a także i sądy — dochodzi się do przekonania, że nawet kompetentne czynniki sądowe i administracyjne są niekompetentne w sprawach wystąpień antyrządowych i antypaństwowych, bo te rzeczy mieszają i identyfikują, a ludowców z P. S. L. śmią mięszać i utożsamiać z bolszewikami. Z tego powodu, kto wie czy nie dojdzie do rewizji stanowiska ludowców co do niektórych punktów ustaw wyjątkowych, a to dlatego, że podawaną jest w wątpliwość dojrzałość odnośnych władz do stosowania ustaw wyżej wymienionych. Światopogląd, jak i inteligencja wielu np. starostów stoi na równi przeciętnego fanatyka endeckiego. Toż samo da się powiedzieć i o niektórych wojewodach, będących świadomie lub nie narzędziem w rękach ND., co wyraża się w formie najczęściej wysoce poufnych okólników. Wszystko to każe dobrze zastanowić się nad daniem w ręce kacyków ustaw o cechach „dyktatorskich“.

Szanse przejścia progresji rosną.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia.

(S) O progresję w podatkach zawsze walczą partie demokratyczne i postępowe, jest to stara, uznana zasada. Nic więc dziwnego, że progresji domagano się i w naszym Sejmie w każdym wypadku opracowywania ustaw podatkowych. Dotychczas jednak było to tylko wołaniem na puszczy. Gdy weszła na porządek dzienny ustawa o daninie również wysunęły partje ludowe kwestję progresji, która jednak nie uzyskała większości w komisji. Obecnie jednak, gdy można było zanalizować dobrze paragrafy projektu komisyjnego — pewne grupy centrowe zmieniły swe dawne stanowisko antyprogresyjne. Według przeprowadzonych zestawień sił poszczególnych klubów poselskich można przypuszczać, że wniosek mniejszości o stosowaniu w daninie progresji uzyska większość.

Konsekwencje tego byłyby bardzo radykalne i głęboko naruszające obecny stan rzeczy, bowiem minister skarbu na tym punkcie szczególnie jest czuły i traktuje go jako votum ufności dla siebie. **Prawica sejmowa zaś tylko dzięki zwalczaniu progresji z taką skwapliwością oświadcza się za projektem komisyjnym** i pragnęłaby jaknajrychlej przebrnąć przez to morze niepewności, jakiem są wszystkie znaki zapytania, kreślone przez centrolwa. Prawica doskonale wie, że danina jest koniecznością „dziejową“ w skutkach bolesną, przedewszystkiem dla interesów przez prawicę reprezentowanych — tymczasem, dzięki p. Michalskiemu ot tak łatwo dałoby się tego ciężaru dla prawicy uniknąć.

W każdymbądź razie nadchodzi ciekawy tydzień głosowań...

—oo—

P. Trampczyński zachwiany.

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 11. grudnia.

„SPISEK“ PRZECIW MARSZAŁKOWI.

(S) Prasa prawicowa czyni alarmy o wytropieniu spisku przeciwmarszałkowskiego. Ci „spiskowcy prawicowi 20-go wieku“ radzi dopatrują się spisków wciąż i wszędzie, bez wnikania w istotę rzeczy.

Czyż dla obalenia marszałka potrzebny jest spisek — zdaje się, że wystarczy absolutna większość sejmowa, a o tę chyba w tym wypadku nie trudno, bez uciekania się do konspiracji centro-wo-lewicowej.

Zwróćmy jednak uwagę na drugą stronę medalu marszałkowskiego — na niego samego i jego działalność. Otóż trudno zaprzeczyć, że p. marszałek sam tworzy spisek przeciwko sobie, skutkiem braku zmysłu „marszałkowskiego“. Pomijam kwestje już poruszane, oświetlane i omawiane, jak niezgrabność, niezaradność, kalectwo na prawe ucho i oko, a wysubtelnienie zmysłów lewostronnych, brak giętkości, niezbędnej dla przewodniczącego ciałem zbiorowem, w tym wypadku nawet niezbyt skomplikowanem, choćby z braku w Sejmie polskim mistrzów tamborina, kotłów, trąb itp. Rusinów wschodnio-małopolskich. Marszałek powinien dbać o wartość prac sejmowych, tu nie tylko o ilość chodzi, ale i o jakość. Nie można mówić o solidności pracy, jeżeli porządek dzienny jest wypełniony kilkudziesięciu punktami, które mają być zmielone od godziny 4 do 8, względnie 9-tej.

Marszałek rolę wicemarszałków sprowadził do zera, jak i całego prezydjum Sejmu. O wicemarszałkach p. marszałek przypomina sobie w chwili, gdy chce zniknąć od stołu prezydjalnego w jakieś goracej chwili. Sejm polski ma już pewną praktykę, którą należałoby wykorzystać w celu udoskonalenia regulaminu. Co i komu np. dać może wygłaszanie bladych nieprzygotowanych mów przez każdego, kto tylko zechce! Mów tych nietylko nikt czytać nie będzie, ale nikt nie słucha. Tutaj taktowny marszałek mógłby wkroczyć ze swą inicjatywą w celu doskonalenia prac Sejmu — miast tego widzimy robienie z Polskiej Izby Prawodawczej — młyna skrzypiącego. — W tych sprawach nie wrzaski prawicowe potrzebne, ale krytyka i rewizja.

Większość przeciw marszałkowi.

Warszawa, 11. grudnia.

(K) Prawica czuje, iż zbliża się definitywna chwila, gdy spotka ją prawdopodobnie nowa klęska. Zdaje się być pewnem, że nie tylko w obozie centrum i lewicy, ale wśród grupy p. Hałskiego zaczyna przeważać opinia, że dni p. marszałka są już policzone. P. Trampczyńskiemu nie można odmówić całego szeregu walorów, jednak z drugiej strony związanie się jego prawie całkowite z ideą utrzymania stanu jaknajwiększej równowagi i zmniejszenia płaszczyzny tarć w Sejmie, lecz z obozem endeckim wpłynęło na obniżenie jego autorytetu i pozbawienie go tych walorów. Obecne stanowisko klubu pracy konstytucyjnej, który już parokrotnie się zastanawiał nad kwestją przesilenia marszałkowskiego, zdaje się wskazywać na dobieganie ku kresowi tych perepetji i niezdecydowania. Instynkt państwowy, kierujący bezsprzecznie dzielnością tego klubu i w tym wypadku zaczyna przeważać, coraz to dokładniej zdają sobie sprawę przedstawiciele tego klubu z niedołęgań wnoszonych do życia narodu, a płynących z partyjnego stanowiska p. marszałka. Wobec chęci zatrzymania w gabinecie p. Steslowicza na czoło wysuwa się kandydatura p. Baworowskiego, w stosunku do którego są podnoszone jego takt, umiejętności mediacyjne oraz [illegible] lory osobiste.

Żelazną miotłę skradziono...

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 11. grudnia.

(S) Kuluary sejmowe, choć niezbyt przestronne, jednak mieszczą więcej wiadomości, niż sale komisyjne lub plenarna.

Chodząc po kuluarach trzeba mieć bystre ucho, by łowić szepty filarów, kątów i ław — szczególnie o zmroku lub w czasie przyćmiewania lamp. W kuluarach robią się gabinety, przesilenia, posunięcia taktyczne, cesarskie cięcia, tam omotują się wzajemnie frakcje — tam tworzy się życie parlamentarne. Kuluary są odbiciem dnia bieżącego.

A więc kuluary mówią, że min. Michalski objął ten resort, by zniszczyć reformę rolną, by ugodzić w samo jądro ruch ludowy, a wersja ta wyszła podobno z ust jednego konserwatysty małopolskiego, bynajmniej nie posła.

A więc kuluary powtarzają, że p. M. na komisji skarbowo-budżetowej tak często stawiał kwestję votum ufności, że aż jeden z posłów powiedział: „pan minister myśli, że jest piękną panną, której trzeba komplementy prawić, a to tak nie jest; więc nie wypada się za często dąsać".

Słowem, kuluary jeszcze zajmują się p. Michalskim, jako czemś, co jest i jakiś czas będzie.

Oto jednego wieczoru rozchodzi się pogłoska, że p. ministrowi skradziono „żelazną miotłę"... Łatwo tej pogłosce uwierzono, bo minister miast dążyć do oszczędności, do redukcji wydatków samych i przedmiotów wymagających wydatków — on tylko wciąż żąda nowych ustaw daninowych. Takie jednostronne ujmowanie zagadnienia kryzysu skarbowego — kryzys ten jeszcze bardziej gmatwa i utrudnia ruchy w przyszłości temu, kto naprawdę w sedno złego trafi. We wszelkich poczynaniach politycznych b. ważna strona jest poczęści wiara społeczeństwa w skuteczność środków. P. Michalski nie rozwiąże sprawy, jeżeli np. podpisze awans dla ośmiuset kilkudziesięciu urzędników swego resortu, bo taki fakt dowodziłby prawdy „o skradzionej żelaznej miotle".

Czy coś podobnego nie stało się i z nożycami — odpowiedź da preliminarz budżetowy R. P. na rok 1922.

—oo—

Czy lepiej będzie gospodarzył p. Grabski?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. grudnia.

(K.) Objęcie kierownictwa urzędu emigracyjnego i komisji repatrjacyjnej przez p. Grabskiego, narzuca cały szereg trzeźwych pytań na temat ewentualnej sprawności tych dwóch tak niezmiernej doniosłości w obecnej chwili organów. Dotychczasowa działalność administracyjna i organizacyjna p. Grabskiego nie napawa zbytnim entuzjazmem dla tej kandydatury i potęguje obawy, czy stanowisko powyższe na tle rwących się obecnie stosunków endecji z wychodźtwem amerykańskiem nie będzie służyło jako pomost, przez który pójdą usiłowania do zadzierżgnięcia dawnych idylicznych więzów, których konsekwencją był deszcz dolarowy na akcję wyborczą.

—oo—

Ochrona lokatorów a klub P. S. L.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia.

(K.) W luźnych pogawędkach na terenie sejmowym była już omawiana w klubie sejmowym P. S. L. sprawa ochrony lokatorów. Stanowisko krystalizujące się obecnie, da się streścić w sposób następujący: Ogólna dążność do uzdrowienia naszych stosunków wewnętrznych i wprowadzenia ich na tory normalne powojenne przemawia za zniesieniem wszelkiego rodzaju ograniczeń, będących konsekwencją ery przeminionej, jednak życie powracające do swego łożyska, nie może ulegać gwałtownym przemianom, to też stronnictwo w chwili obecnej wypowiada się za utrzymaniem ochrony lokali prywatnych, jakoteż przemysłowych i handlowych. Jedynie wstawka procentów cen najmu ma być znacznie podniesiona w ten sposób, aby można było zbliżyć ją do cen egzystujących przed wojną i stosunku tych cen do pensji normalnej. Lokale przemysłowe i handlowe będą miały podniesione wstawki w jeszcze wyższym stosunku. Poseł Grzędzielski, któremu powyższy referat oddano do sprawozdania, podkreśla cały szereg trudności, jakie stan rzeczy w tej dziedzinie przed nim stawia. Jednak zdaje sobie sprawę, że nie może być wprost mowy o zadowoleniu obydwóch stron, to jest lokatorów i kamieniczników. Statystyka, którą rozporządza poseł Grzędzielski, wskazuje w ostatniem półroczu na bardzo znaczny wzrost budownictwa na terenie państwa i to go przedewszystkiem napawa nadzieją, iż sprawa ochrony lokatorów będzie mogła być w niedalekiej względnie przyszłości definitywnie rozwiązaną.

—oo—

Kandydaci ludowców z Ameryki posłami do Sejmu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. grudnia.

(K.) W celu zadzierżgnięcia silniejszych węzłów pomiędzy naszem wychodźtwem w Ameryce i tutejszem społeczeństwem powstała wśród członków stronnictwa ludowego myśl zaofiarowania paru mandatów poselskich członkom kolonji amerykańskiej. Nazwiska te byłyby zamieszczone na liście stronnictwa ludowego i stanowiłyby jeszcze jeden dowód niezbity silnych więzów wzajemnej łączności. Myśl ta prawdopodobnie będzie szerzej rozważana na jednem z najbliższych zebrań Zarządu Głównego.

NAPIĘCIE STOSUNKÓW FINLANDJI Z ROSJĄ.

Ryga. (PAT.) Wedle nadeszłych tu informacji stosunki między Rosją sowiecką a Finlandją zaostrzyły się. Rząd sowiecki przygotowuje do Finlandji ultimatum z żądaniem zaniechania udzielania pomocy powstańcom w Karelji.

ANDRZEJ STRUG. 50

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Wreszcie wymknął się ludziom. Upajał się niezamąconem szczęściem samotności. I to minęło.

Jakże długie są jego dzieje na wyspie! Ileż przeżył tu ze sobą samym złego i dobrego!

Najlepsze przyszło na końcu. Było to pogodne rozumienie i siebie i tamtego świata. Odgrodził to co swoje od obcego, wiedział o sobie i wiedział o całej reszcie. Wszystko o sobie pamiętał i wszystko w sobie pogodził.

Kto wie, może dopiero od czasu, gdy zaczął rozmawiać i rozprawiać ze sobą, mówiąc głośno i wyraźnie, jak do kogoś innego, może dopiero wówczas wszedł na drogę poznania siebie? Roztrząsając tę zawiłą sprawę w głosach ludzkiego języka streszczał się i wydobywał się krok za krokiem z opętania gorączkowych, chorych myśli, które leciały jednem, wzbijały się pod niebo i spadały, roztrącając się o nieprzełamane prawdy życia, o rzeczywistość, o fakt, o logikę, o której często zapominał, ale której wyzbyć się nie było w jego mocy.

W toku tych rozmów pozyskał w sobie jakby powtórzonego siebie. Ów ktoś ukazywał się, w jego duszy, jak własny obraz w zwierciedle i obecność jego dawała otuchę, że to co myśli i co mówi jest prawdą. To rozdwojenie podwajało w nim moc rozumowania i rozumienia siebie. Był wolny, a nie czuł pustki swej samotności.

Żył z dnia na dzień, istniał. Nie miał żadnych zamiarów, przyszłość gubiła się gdzieś. Jednak wyczuwał, że czeka na coś cierpliwie i wytrwale. Nie czeka niby, ale spodziewa się. A raczej — owo coś samo zmierza ku niemu jakiemiś własnemi drogami i kiedyś o swojej porze zjawi się, a wówczas wypełni się jego los.

Nie dociekał, coby to mogło być — to się okaże samo.

Wyspa była sporą krainą, a dopiero, gdy zmierzył ją we wszystkich kierunkach, okazało się, ile zawiera ona dziwów i tajemnic. Dopiero od pieciu lat, od czasu wyprawy na szczyt i na wybrzeże za ścianą zaczął zwiedzać wyspę planowo, nie omijając żadnego jej zakątka.

Były to mozolne wyprawy. Szło się bez dróg, przez skały, przez gąszcz zarośli, przez wertepy; szło się w ciężkiem objuczeniu. To jedno ułatwiało mu podróże, że nie trzeba się było śpieszyć, bo nie było po co.

Ale kiedy wyruszał, wyczuwał podniecenie, które pchało go naprzód i nagliło do długich przemarszów dziennych, ono budziło go przed świtem na biwakach i zmuszało do ustawicznych zboczeń od wytkniętej linji podróży, żeby zajrzeć tu i tam, gdzie zdarzała się czekać na niego jakowaś niespodzianka.

Po paru dniach drogi, zgoniony i przemordowany, przychodził do opamiętania i podróżował już dalej wygodnie, bez żadnego pośpiechu, z wywczasami.

W toku tych wypraw dopiero poznał, co go pchało do ciężkiego trudu przedzierania się przez puszcze i skały. Zazwyczaj zamiar wyprawy rodził się w jakiejś chwili bez przyczyny i powodu.

Czasami budził się i od świtu krzątał się koło niezbędnych przygotowań i wyruszał niezwłocznie, nieraz na całe tygodnie, a nawet miesiące. Odgadł wreszcie, ku niemałemu swemu zdziwieniu, że właściwie latał on po wyspie, poszukując dowodu prawdy, że nigdzie niema ludzi, ani bodaj jednego samotnego jakowegoś rozbitka.

W istocie, rozglądając się ciekawie po nowej okolicy, badając przez lornetę horyzont z jakiejś wyniosłości, szukał on jednego -- oto dymu, któryby mu zdradził obecność człowieka. Po każdej wycieczce uspokajał się na czas dłuższy, a gdy zbadał już i poznał już niemal wszystko, gdy nigdzie nie znalazł śladu człowieka, zaniechał dalekich wypraw. Wiedział, czego na wyspie niema, poznał i to wszystko, co na niej było.

Ciekawe to były podróże. Obfitowały one w przygody i odkrycia, dawały momenty potężnych wrażeń i przeżyć.

(C. d. n.)

—oo—

Granice G. Śląska częściowo wyznaczone.

Katowice. (PAT.) Prace komisji granicznej w Zabrskiem i Bytomskiem ukończono w sobotę. Kuźnia rudzka, o którą toczono zacięty spór, przypadła Polsce wraz z wielkim lazaretem gwareckim. Od Kuźni rudzkiej granica biegnie wzdłuż granicy gminnej miejscowości Bobrek i Szombirek, dalej wzdłuż rzeczułki Bytomki, zostawiając kopalnię Hohenzollern po stronie niemieckiej, następnie poprzek szosy królewsko-huckiej wzdłuż toru, pozostawiając wioskę Blachówkę przy Polsce.

—o—

PRACE KOMISJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 11. grudnia.

(K.) Szybkie tempo prac komisji dla spraw Górnego Śląska wywołuje w tutejszych kołach znaczne zadowolenie, choć przy tem nieukrywane są obawy, iż prawdopodobnie to powodzenie zawdzięczać należy ustępliwości p. Olszowskiego, który w swoim czasie w rokowaniach gdańskich też wykazał zbytnią skłonność do szybkiego kompromisu. W każdym razie należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na działalność p. Olszowskiego.

Orgje przemytnictwa.

(Korespondencja własna.)

Borszczów, 10. grudnia.

Czyta się codziennie we wszystkich dziennikach o konferencjach międzyministerjalnych i zarządzeniach, mających na celu zupełne zamknięcie granicy wschodniej, tymczasem w życiu praktycznem niema mowy o zastosowaniu tychże. Cała okolica wzdłuż pasa granicznego jest rajem i ziemią obiecaną dla wszystkich ciemnych indywiduów, którzy mogą się w krótkim czasie wzbogacić! Prawdą jest, że od czasu do czasu przyłapują żołnierze baby idące z Bolszewji na zakupno zapałek lub nafty, natomiast nie chcą widzieć lub nie widzą **setki fur rozmaitego rodzaju towarów, narzędzi i maszyn rolniczych,** jadących do Bolszewji, a co najciekawsze setki koni, bydła rogatego i skór, przynoszących do nas **księgosusz** (na co skarb Państwa łoży miljardy), **nosaciznę, parchy i inne zaraźliwe choroby.** Konie te i bydło można setkami oglądać na tutejszych targach. Wszystkie władze udają, że nie widzą, względnie dzieje się to po większej części za jawnem poparciem niektórych czynników rządowych. **Czas położyć kres tym nadużyciom!** **B. F.**

—oo—

Z prasy ruskiej.

Dr. Oleśnicki, znany polityk ruski, lwowski adwokat, który jakiś czas był charge d'affaires URL. w Londynie, wrócił do Lwowa. Rozeszły się pogłoski, że został przysłany z jakąś misją. Otóż p. O. prostuje we „Wperedzie" te wieści, oświadczając, że ani nikt go z żadnem poruczeniem nie wysłał, ani on sam niema zamiaru wszczynać żadnych akcji politycznych.

Osiłko, ataman ukraiński, który w r. 1919 w czasie walk polsko-ukraińskich, poddał się na Wołyniu armji polskiej i broił w pow. rówieńskim jako prywatna osoba, został, wedle „Wperedu" aresztowany za udział w agitacji na rzecz Wasyla Wyszywanego.

Ignorancja wzajemna. „Ukr. Trybuna" pisze: Stosunki polityczne pomiędzy Polską a Ukrainą datują się nie od dziś dnia, a jednak obydwa narody nie znają się prawie zupełnie. Tysiące uchodźców ukraińskich przebywają w Polsce, ale społeczeństwo polskie ruchem ukraińskim bynajmniej się nie interesuje, artykuły pism polskich w sprawach dotyczących Ukrainy grzeszą zaś ignorancją. Również i społeczeństwo ukraińskie nie zna Polski. Niezbędnem jest wdrożenie energicznej akcji w celu zaznajomienia wzajemnego. Uwagi te są zupełnie słuszne, zwłaszcza dla Warszawy, w której w sprawach ruskich pojawiają się różne ględzenia, częstokroć nie dające się wytłumaczyć marazmem autorskim.

DR. JODKO POSŁEM POLSKIM W ŁOTWIE.

Ryga. (PAT.) Poseł polski dr. Jodko złożył 9. bm. listy uwierzytelniające prezydentowi łotewskiej republiki. Posła polskiego wraz z całym personalem przyjął prezydent republiki w gmachu konstytuanty w towarzystwie prezydenta ministrów Majerowicza.

NAR. ZJEDN. LUDOWE POPIERA DĄŻENIA POLSKI.

Wilno. (AW.) Odbył się tu wiec Narod. Zjedn. Ludowego, który powziął rezolucje popierające Polski Centralny Komitet wyborczy.

BIAŁORUŚ DZIAŁA ZGODNIE Z POLSKĄ.

Wilno. (AW.). W niedzielę obradował tu zjazd przedstawicieli zachodniej Białorusi. Przewodniczył znany działacz białoruski Aleksiuk. Zjazd wystosował depesze do Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu, gen. Żeligowskiego i p. Meysztowicza. Zjazd odbywał się pod hasłem: „Białoruś działa zgodnie z Polską!"

FIASKO USIŁOWAŃ NIEMIECKICH W ANGLJI.

Berlin. (PAT.) WBK. „Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że dr. Rathenau wrócił z Londynu do Berlina i udał się na konferencje z członkami rządu. Zdaniem tego pisma misja Rathenaua i Stinnesa nie powiodła się.

UKŁAD POCZWÓRNEGO POROZUMIENIA PODPISANY.

Waszyngton. (PAT.) Układ poczwórnego porozumienia w sprawie Pacyfiku został podpisany.

Bordeaux. (PAT.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencji waszyngtońskiej zakomunikowano oficjalnie tekst ugody czwórprzymierza. Ugoda obejmuje 4 artykuły. Konwencja obowiązuje na lat 10. Po jej ratyfikacji przez każde z 4 mocarstw, traci moc obowiązującą przymierze angielsko-japońskie z d. 13. czerwca 1911.

Waszyngton. (AW.). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencji rozbrojenia Viviani oświadczył zgodę Francji w sprawie umowy 4 państw w kwestji Oceanu Spokojnego. Balfour podkreślił z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone i Francja przyłączyły się do układu anglo-japońskiego. Czwórporozumienie zastąpi dawne dwuprzymierze wyspiarzy, które budziło nieufność.

Waszyngton. (AW.). Traktat między 4 mocarstwami jest zwięzły, bo zawiera tylko 300 słów. Niema w nim jakiejkolwiek zmianki o wzmocnieniu sił zbrojnych. Wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferencji wyrażają zadowolenie z ducha traktatu. W tutejszych kołach uważają traktat za silny krok naprzód w kierunku pacyfikacji świata.

ZBLIŻENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE. ANGLJA POCZYNI FINANSOWE USTĘPSTWA.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse" z Paryża. „Chicago Tribune" donosi rzekomo z miarodajnego źródła, że L. George przedstawi Briandowi propozycje finansowe, których główne punkta są następujące: 1) Anglja proponuje rewizję układu finansowego z 13 sierpnia, który to układ odmawia Francji udziału w pierwszym wypłaconym miljardzie złota, 2) Anglja oświadczy gotowość uznania w większej mierze, niż dotychczas, praw Francji do odszkodowania i do odbudowy zniszczonych terytorjów, 3) Anglja zamierza na całą sumę swoich żądań wobec Francji przyjąć bony niemieckie, które Niemcy wydały na podstawie londyńskiego planu płatniczego lub też jeszcze raz wydadzą, w razie gdyby ten plan miał być zmieniony. 4) Anglja zamierza zawrzeć z Niemcami umowę, aby zapewnić sobie zapłatę części swoich żądań w świadczeniach rzeczowych. Nadto pragnie Anglja podobnie jak Francja uczynić Włochom i Belgii te same propozycje co do wydania bonów niemieckich.

MODYFIKACJA TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Londyn. (AW.). „Times" pisze w artykule wstępnym, że L. George zaprosił Brianda do Londynu, celem omówienia z nim położenia gospodarczego świata. Dziennik ten wyraża nadzieję, że obu mężom stanu uda się stworzyć podstawę do nowego traktatu, sprawiedliwszego, niż wersalski lub znaleść drogę do uchylenia braków tego aktu politycznego.

KONFERENCJA PREMJERÓW ENTENTY W 1922 R.

Londyn. (AW.). Ag. Reutera donosi, że zaproponowana przez Curzona konferencja ministrów spraw zagranicznych ententy zbierze się z początkiem roku 1922.

Wiadomości telegraficzne.

Poseł węgierski w Warszawie, hr. Iwo Csekonics, opuszcza w najbliższych dniach swój posterunek. P. Csekonics jak najżyczliwiej odnosi się do Polski i z wielkiem oddaniem pracował nad zaciśnieniem stosunków polsko-węgierskich. (Warszawa, tel. wł.).

Konferencja państw sukcesyjnych dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej zbierze się w połowie stycznia w Rzymie. Rzym. (PAT.).

Polityczne mordowanie premierów. Paryż. Wolff. „Chicago Tribune" przynosi wiadomość z Tokio, że na nowo mianowanego premiera barona Rakahaszi dokonano zamachu. Aresztowano szereg osób. (PAT).

Hiperkonferencja waszyngtońska. Londyn. (Reuter). „Daily Express" donosi z Waszyngtonu, że prezydentowi Hardingowi przedłożono propozycję, by po skończeniu obrad konferencji waszyngtońskiej zwołał nową konferencję. Konferencja ta miałaby jeszcze większe znaczenie niż waszyngtońska. W kołach angielskich sądzą, że prezydent zwoła wkrótce konferencję, w której wezmą udział również L. George i Briand, a przedmiotem której byłaby także gospodarcza sytuacja światowa. (PAT).

Wiedeński związek handlowy dewiz został przez władze austrjackie rozwiązany, ponieważ działalnością swoją przekroczył statut. Wiedeń. (PAT.).

Organizacja wewnętrzna Województwa we Lwowie

I. **Wydział prezydjalny:** Naczelnik: St. Zimny Oddziały: 1. Prezydj.-personalny: kierownik Okt. Doschot. Inspekcja starostw i sprawy dyscyplinarne: dr. Lucjan Zawistowski. 2. Bezpieczeństwo publiczne: kierownik Wojc. Wenc. 3. Spraw stowarz., spółek i kas oszcz.: kierownik dr. Rom. Trzeciak.

II. Wydział administracyjny: Naczelnik: Ant. Schultis. Oddziały: 1. Sprawy wojskowe, obywatelstwo, przynależność i statystyka ruchu ludności: kierownik Eug. Swoboda. 2. Metrykalny: kierownik Sew. Dolnicki. 3. Ogólno-administr.: kierownik: Adam Karchezy. 4. Kultury i sztuki: kierownik dr. Józ. Piotrowski.

III. Wydział samorządowy: Naczelnik: Włodz. Bętkowski. Oddziały: 1. Samorządowy i rekwizycja mieszkań: kierownik vacat. 2. Fundacyjny: kierownik dr. Filip Gross.

IV. Wydział budżetowo-gospodarczy: Naczelnik dr. Jerzy Wodzicki. Oddziały: 1. Gospodarczy: kierownik Stan. Tyszkowski. 2. Rachunkowy: kierownik Wład. Nowicki.

V. Wydział przemysłowy: Naczelnik: Karol Lidl. Oddziały: 1. Administr.-prawny: kierownik vacat. 2. Tech.-przem.: kierownik inż. Stan. Zdobnicki.

VI. Wydział wyznaniowy: Naczelnik: Jan Matkowski jest zarazem kierownikiem oddziału.

VII. Wydział rolnictwa i weterynarji: Naczelnik prof. Bron. Janowski. Oddziały: 1. Administr.-prawny: kierownik Mich. Potuczko. 2. Rolny: kierownik Marjan Morawski. 3. Leśny: kierownik inż. Aleks. Berwid. 4. Weterynaryjny: kierownik Fran. Ponicki.

VIII. Wydział pracy i opieki społecznej: Naczelnik: vacat. Oddziały: 1. Ubezpieczenie spol.: kierownik: vacat. 2. Opieka społeczna: kierownik: vacat.

IX. Wydział zdrowia publicznego: Naczelnik: dr. Szczepan Mikołajski. Oddziały: 1. Administr.-prawny: kierownik dr. Franc. Krzyżek. 2. Sanitarny: kierownik dr. Adolf Kuhn. 3. Sanitarno-obycz.: kierownik dr. Leon Krzemiński. 4. Farmaceutycz.: kierownik Wal. Włodzimirski.

X. Okręgowa dyrekcja robót publicznych: dyrektor inż. Kazimierz Rogoziński. Wydziały: 1. Ogólno-techn.: naczelnik inż. Edward Hilbricht. 2. Wodny: naczelnik inż. Teof. Dunajewicz. 3. Arch.-budowlany: naczelnik inż. Alfr. Broniewski. 4. Drogowy: naczelnik inż. Emil Bratro.

XI. Wydział aprowizacyjny w likwidacji: Kierownik: Jul. Friedrich.

XII. Krajowa komisja zasiłkowa: Przewodniczący: Ludw. Osuchowski.

Utrwalenie pamięci Marji Konopnickiej.

W niedzielę 11 bm. w południe odbyło się w sali Kasyna i Koła lit.-art. pod przewodnictwem rektora Jana Kasprowicza, przy licznym udziale reprezentantów towarzystw naukowych, literackich, akademickich, oraz zrzeszeń kobiecych, posiedzenie obszerniejszego Komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej.

Po zagajeniu zebrania przez JM. rektora Kasprowicza, p. Tomicka przedstawiła dzieje Komitetu od zawiązania się go przed wojną i rezultaty jego prac. Podkreśliła zasługę kuratora Sobińskiego, który zainicjował po szkołach składki na pomnik, r. Luny Drekslerówny, której starania spowodowały przemianowanie szkoły im. ces. Elżbiety imieniem M. Konopnickiej — tudzież prezydjum miasta, które uczciło poetkę nadaniem jej imienia ulicy Jasnej.

Sprawę wydania antologii z dzieł Konopnickiej referował red. Fryling. W czasie jego przemówienia wywiązała się ożywiona dyskusja, w ciągu której dyr. Szczurkiewicz zaproponował edycję kilkukartkowego wydawnictwa z portretem poetki, celem pomnożenia funduszu na budowę pomnika, a jako reprezentant księgarni naukowej Polskiego Tow. Pedagogicznego oraz firmy wydawniczej M. Arcta i Sp. w Warszawie oświadczył gotowość wydania antologji, co przyjęto oklaskami. Uchwalono utworzenie sekcji finansowej i komitetu redakcyjnego.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika red. Frylinga, który podał do wiadomości zebranych, że Komitet rozporządza obecnie kwotą przeszło 200.000 mk., uchwalono na wniosek prez. Lewickiego zaprosić do współpracy w Komitecie ściślejszym p. wojewodzinę Grabowską, gen. Jędrzejowską, r. Drekslerównę, ks. Lubomirską, Łukasiewiczową, prezydentową Neumannową, Poratyńską, Próchnicką, Sobińską, Stahlową, Tothową, gen. Zaleską, Zakrzewską i Zarzycką, — prez. Laskownickiego, Z. Kramera, dyr. Nittmana, prof. Nowaka, dyr. Szczurkiewicza, red. Rollego, prez. Vogla i Bertoniego. — Postanowiono dążyć do jaknajrychlejszego wydania antologji, na co położył nacisk rektor Kasprowicz, celem uzyskania funduszu na budowę pomnika. Obecni rozebrali też pomiędzy siebie listy składkowe, wydane na ten cel przed wojną.

—oo—

O pomnik dla Marji Konopnickiej.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Pomnik wznieść pragniemy Konopnickiej, genialnej poetce, która w proroczem natchnieniu wieściła wyzwolenie Polsce. Z jej słów płomiennych spływała w serca nadzieja, krzepiła się duch.

Pomnik wznieść pragniemy wielkiej naszej poetce, by się stał żywym kamieniem, mówiącym po wieczne czasy, iż ona przez całą swą bogatą twórczość niezachwianie czciła ideały najwyższe i z tych wyżyn nie schodziła nigdy, pracując wytrwale dla onego jutra upragnionego, które ma człowieka godniejszym uczynić.

Pomnik wznieść Jej pragniemy, by z niego przyświecała wszystkim pokoleniom przyszłości płomienna Jej wiara:

„Wierzę w braterstwo ludów, w hasła tajemnicze,
„Które przez wrzawę dziejów wiekom dają wieki,
„Wierzę w dobro, co z czołem białem od promieni,
„Wyleczy kiedyś ziemię z jej ran i jej cieni..."

We Lwowie spoczęły prochy Marji Konopnickiej, stąd przywilej tego miasta do wystawienia Jej pierwszego w Polsce pomnika.

*

Chcąc godnie się wywiązać z przyjętego na siebie zadania, Lwowski Komitet budowy pomnika Konopnickiej zwraca się do wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami z zaproszeniem do udziału w tej pięknej pracy.

Jan Kasprowicz.

Składki na pomnik przyjmują Administracje wszystkich pism polskich we Lwowie.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek pop. »Chmury z urojenia« — **wieczór »Krąg interesów«.**

W środę **»Faust«.**

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W wtorek, środę i czwartek »Ahaswer«.

Repertuar Teatru Nowości.

W wtorek, środę i czwartek »Ostatni walc«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 5. grudnia. 1) Część koncertowa Arika Noskowsk., Saragzyńska, T[illegible]ńska, Zamorski, Bałucscy, Bronowski, Ber[illegible], Michałowski, Mu[illegible], Wilkański i t. d. 2) „Na posągu", **fantazja uliczka.** 3) „Landru uwolniony", farsa.

We Lwowie.

— **Wiec ludowy we Lwowie** odbędzie się w niedzielę 18 grudnia br. w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej o godz. 10 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie posła Bryla z działalności w Ameryce. 2) sprawozdanie poselskie o sytuacji politycznej, gospodarczej, odbudowie kraju — referent p. Bryl. 3) Dyskusja. — Zarząd powiatowy P. S. L. Sekretarz: Swojak, przewodniczący: Sroka.

—o—

— **Zamarznięte połączenia.** Stężały pod działaniem silnych mrozów wszystkie prawie łączące nas linje telefoniczne: Lwów—Warszawa, Lwów—Lublin i Kraków—Warszawa.

—o—

— **Piłsudski przyjął protektorat nad Związkiem Obrońców Lwowa.** Generalna adjutantura Naczelnego Wodza nadesłała dnia 8. XII. telegram do Związku Obrońców Lwowa, iż Naczelnik Państwa i Naczelny wódz przyjął ofiarowaną Mu godność członka honorowego tegoż Związku, a w myśl przedłożonej prośby Zarządu Z. O. L. objął protektorat nad Związkiem Obrońców Lwowa.

— **Sprostowanie niedorzecznej pogłoski** o „przeniesieniu" naszego pisma do Warszawy umieścił tylko jeden dziennik. Natomiast organ, który dla taniej sensacji czy dla obskurnego i nieudolnego wyrachowania handlarskiego puścił tę krótkonogą kaczkę, uznał za stosowne nie odwołać swego kłamstwa.

— **Gwiazdka dla sierót po obrońcach Lwowa.** Związek Obrońców Lwowa urządza Gwiazdkę dla sierót po obrońcach Lwowa. Uprasza przeto ofiarne nasze społeczeństwo o składanie datków i podarków, które skarbnik Z. O. L. w domu przy ul. Na Bajki 27 od godz. 6 do 7 wiecz będzie przyjmował. Wdowy i sieroty, które reflektują na powyższą pomoc wzywa się, by najpóźniej do dn. 20 bm. zgłosiły swe adresy zamieszkania, celem powiadomienia ich o bliższych szczegółach wspomnianej Gwiazdki.

— **21 stopni mrozu mieliśmy wczoraj rano we** Lwowie. Łatwo sobie wyobrazić sytuację tej części ludności, która nie jest zaopatrzona w węgiel i drzewo i skazana jest obecnie na zakupno opału po cenach bajońskich.

Z powodu wczorajszego niezwykłego mrozu było wiele wypadków odmrożenia.

— **Prof. dr. E. Machek dokonał w tych dniach** operacji oka u dra Vogla, prezesa tut. Syndykatu dziennikarzy polskich. Z okazji pomyślnego jej wyniku składano dr. Voglowi życzenia, za które ten dziękując wyraził gorącą wdzięczność naszemu znakomitemu okuliście prof. dr. Machekowi, którego wprawna ręka, kierowana gruntowną wiedzą i długiem doświadczeniem powraca pacjentom wzrok, a wraz z nim możność dalszej pracy i radość życia. Słowa podzięki padły też pod adresem p. dr. Musiała, asystenta prof. dr. Machka, za jego troskliwą opiekę w czasie rekonwalescencji.

— **Filja państw. żeńskiego seminarjum naucz.** otwartą została 10. bm. w części gmachu przy ul. Słodowej, w której mieści się dotąd internat dla dziewcząt. Kierownictwo filji objął prof. Smolicki. W skład filji wchodzi 5 oddziałów, a mianowicie dwa pierwsze kursy, dwa drugie i jeden trzeci.

— **Na posiedzeniu m. Komisji aprowizacyjnej** oświadczył radca Stobiecki, kierownik m. aprowizacji, że zakład aprow. przebył zniżkę cen bez strat finansowych. W magazynach znajdują się zapasy mąki na około 4 tygodnie. Tygodniowo wypieka się chleba 100.000 bochenków po 115 mk. które sprzedają sklepy miejskie. Mąkę chlebową sprzedaje się w tych sklepach po 160 mk. za 1 kg., a pszenną sprzedawać się będzie na święta po 160 mk. Cukier odstępuje się sklepom miejskim po 680 mk. i sklepy sprzedają go po 710 mk. (Doliczając do tego za opakowanie wygórowane opłaty). Ryby sprzedawać się będzie na święta po 850 mk. za 1 kg. Gmina m. Lwowa ma w najbliższym czasie zawrzeć układ z kupcami w Rumunji co do zakupna bydła i mięsa po cenie tańszej, a na razie jatki miejskie sprzedają dziennie około 1000 kg. mięsa wołowego po 265 mk., a wieprzowego po 380 mk. za 1 kg. (Jak opowiadają — rzeźnicy grożą podwyżką cen mięsa na święta). R. Bogdanowicz zarzucił słusznie m. aprowizacji, że nie prowadzi skutecznie walki z lichwą towarową, gdyż nie postarał się nawet o własną piekarnię. Skutkiem tego konsumy urzędnicze sprzedają chleb po cenie tańszej, niż aprowizacja miejska. R. Salamander krytykował dosadnie gospodarkę aprowizacji miejskiej i narzekał na brak kontroli na targach miejskich, na których paskarze bez przeszkody uprawiają bezczelny wyzysk. W Krakowie postarał się zarząd miasta o tanie mięso i słoninę, podczas gdy we Lwowie dotychczas tego nie uczyniono. Dalej podniósł p. Salamander, że po ogłoszeniu cen przez komisję badania cen i zysków, rozmańego rodzaju przekupnie zamiast obniżyć ceny, podwyższyli je. Na jego wniosek komisja aprowizacyjna uchwaliła zaprotestować przeciw ogłaszaniu przez komisję ustalania cen wyższych niż ceny targowe. Takie ceny wytyczne są tylko parodją i takiem postępowaniem komisja badania cen idzie na rękę paskarzom, a nie wyzyskiwanej przez nich ludności. Wreszcie uchwaliła komisja znieść karty cukrowe, gdyż cukier w handlu prywatnym jest tańszy, niż kartkowy.

— **Pogłoski o potanieniu tytoniu** nie sprawdzają się.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 64 r. ż. Felician Chrząszczyński, dyrektor kasy skarbowej.

W Krakowie zmarł w 63 r. życia profesor chirurgji na Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Aleksander Bossowski, autor licznych prac fachowych, ogłaszanych w pismach polskich i zagranicznych.

— (n) **56 odmrożeń.** Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło w dniu wczorajszym 56 osób różnej płci, przybyłych z odmrożonemi kończynami zmarzłego ciała.

— (n) **Na zamarzniętym chodniku upadła** Józefa Dzierżyńska, wdowa i złamała prawe przedramię. — Na ul. Ormiańskiej upadła Marja Berger, praczka, łamiąc lewą nogę. Zapaotrzona przez lekarza z Pog. ratunk., odwieziona została do szpitala.

— (n) **Pożar towarów.** W sklepie Mojżesza Stroha przy ul. Kordeckiego l. 24 wywołany został nieostrożnością zajętych w handlu pożar nagromadzonych towarów. Straż pożarna ogień zdusiła. Szkoda w spalonym towarze wynosi 150.000 marek.

— (n) **Z niedoli ludzkiej.** Zdążający do domu urzędnik województwa Władysław Grodzicki, na ul. Podwale dostał silnego wybuchu krwi. Po

udzieleniu pierwszej pomocy przez Pogotowie ratunkowe, odwieziony został w stanie bezprzytomnym do szpitala. Życie częściowo zagrożone.

— (n) **Upadek z auta.** Z przejeżdżającego ul. L. Sapiehy auta ciężarowego firmy „Polski Glob“ wypadł robotnik Józef Głowaczewski i dostał się pod koła tego auta. Z licznymi ranami na głowie, rękach i wstrząsem mózgu został po opatrzeniu ran do szpitala przewieziony.

— (n) **Bójka w szynku.** W cuchnącej atmosferze szynku przy ul. Zimorowicza przy kieliszku wódki, pobili się w nocy Jan Sztachet i Józef Halasyn. Pierwszy otrzymał pchnięcie nożem, drugi w zamian parę ran na głowie i rękach. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rany.

— (n) **Udaremnione włamanie.** Ordynarne w formie narzędzia do otwierania i rozbijania sklepów pozostawił spłoszony przez kogoś złodziej, na chodniku przed sklepem jubilerskim Beera przy ul. Chorążczyzny l. 17.

— (n) **Rozgromieni włamywacze.** Aresztowani przed kilku dniami sprawcy włamania do kasy kolejowej w Dunajowcach, Paweł Kościuk i Michał Bednarczuk, przyznali się w krótkich słowach do włamania i obkradzenia sklepu bławatnego Zwerlinga w Rynku l. 44 i składu skór Spielbacha przy ul. Gródeckiej l. 44. Większą część skór i materji zdołali wyw. pol. Mulik, Schifeld i Janklewicz wykryć i odebrać. Jako współdziałających w kradzieżach aresztowano Edwarda Sabana, Józefa Haliczanowskiego i blatnika Albina Bebna.

— (n) **Aresztowania.** Na kradzieży dywanu złapano w realności przy ul. Kopernika l. 19 Marjana Terleckiego i Mieczysława Morawskiego. Po spisaniu protokołu zostali obaj aresztowani.

— (n) **Kradzież w sklepie.** W porze obiadowej otworzył nieznany sprawca roletę składu mebli Józefa Hermelina przy pl. Trybunalskim l. 16 i wyniósł z wnętrza dywan w komis dany przez Harnsohna Icka i kapę, ogólnej wart. 140.000 mp.

— (n) **Kradzieże hotelowe.** W hotelu Guttmanna, walącego się przy pl. Gołuchowskich l. 4, skradziono na szkodę Mordki Margulesa z Łucka pewną ilość rzeczy wartości 100.000 mp. — Uchodźca z Rosji, Salomon Anczewski, pozbawiony został w hotelu „Royal“ przy pl. Bernardyńskim l. 12 złotego zegarka i 2 łańcuszków łącznej wartości 190.000 mp.

— (n) **Kradzież futer.** W składzie futer Mojżesza Kohla przy ul. Sobieskiego l. 15, skradziono w nocy większą ilość skórek, w większości podmalowanych, łącznej wartości 912.000 mp. Okoliczności, wśród których włamanie nastąpiło, już dają pewne poszlaki.

— (n) **Inne kradzieże.** W kuchni restauracyjnej Ferdynanda Skorodeckiego przy ul. Kilińskiego l. 4, skradziono kurtkę Leona Mazurka, ślusarza, wartości 70.000 mp.

Z całej Polski.

— **Sprawa uposażenia profesorów najwyższych uczelni.** Do Warszawy wyjeżdżają rektorowie wszystkich najwyższych szkół całego państwa polskiego w sprawie uposażenia profesorów akademickich uczelni, którzy są najgorzej sytuowani z warstwy pracowników umysłowych.

— **Komisja dla badania cen w Krakowie** odbyta 10. bm., powzięła szereg uchwał w kwestji kalkulacji, regulowania i ogłaszania cen wytycznych dla artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Komisja uchwaliła zbierać się regularnie co tydzień i nie ograniczać się jedynie do wytyczania cen, lecz również rozwijać i popierać każdą inicjatywę, mającą na celu dostarczenie szerokim kołom ludności tanich artykułów codziennej potrzeby. Spodziewać się należy, że za tym przykładem pójdzie także lwowska komisja badania cen.

— (n) **Obkradziona cerkiew.** We wsi Balice pow. Mościska zrabowano w cerkwi sprzęt liturgiczny, miljonowej wartości.

— **Wyrok na fałszerzy.** W Łodzi zapadł wyrok w sprawie Rapińskiego, Wieczorkowskiego i innych oskarżonych o podrabianie 100-markowych banknotów PKKP. Rapiński skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, Wieczorkowski na 6 lat, Stefanja Wieczorkowska na 5 lat, Gottlieb Pfeifer na 6 lat, Tomasz i Bronisław Loewy, Leon Ludwikowski i Kazimierka po 4 lata, Kwiatkowski na 6 lat.

— **Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.** Na ostatniem posiedzeniu prezydent Izby p. Epstein złożył sprawozdanie z czynności Izby, poczem zaznaczył, że Izba obecnie bierze udział w pracach komisji gospodarczych, mających na celu unormowanie współżycia gospodarczego z Górnym Śląskiem. Dalsze uwagi poświęcił prezydent sprawom pocztowym i kolejowym i podniósł, że należy domagać się gruntownej poprawy sposobu doręczania przesyłek telegraficznych i listowych, jak niemniej rozszerzenia i ulepszenia sieci telefonicznej. W sprawie ochrony lokatorów Izba stanęła na stanowisku utrzymania ochrony najmu dla lokali handlowych i przemysłowych, pozostawiając ustalenie wysokości czynszu dobrowolnej umowie. Oświadczono się przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne. Przy omawianiu obecnej sytuacji przemysłu i handlu podniósł prez Epstein ciężki stan przesilenia, w jaki niespodzianie weszło gospodarstwo nasze przed kilku tygodniami. Nagła zwyżka waluty sprowadziła silne ograniczenie zbytu i poważne utrudnienia w produkcji, związane z groźnem społecznie niebezpieczeństwem bezrobocia. Pomoc rządu okazuje się koniecznością pierwszorzędnej wagi. Przewodniczący zaznaczył, że istniejąca forma udzielania kredytów w P. K. K. P. nie wystarcza i należy domagać się również kredytów na podkład hipoteczny. Projekt rządu wprowadzenia przymusowej administracji zakładów przemysłowych, których właściciel z powodu stagnacji zamknąć był zmuszony, uważa Izba za chybiony.

— **Bolesny cios** dotknął aptekarza Jul. Lopatkę (znanego działacza społecznego z Kołomyji) w Łodzi, gdzie kilka tygodni temu stracił siostrę Helenę, ucz. IV. r. sem. naucz., a 27. listopada pochował swego jedynego synka Jerzyka, ucznia III. kl. powsz. Stan sanitarny Łodzi jest katastrofalny. Brak kanalizacji, woda zakażona tyfusem — jest powodem żniwa śmierci.

— (n) **Wymordowanie całej rodziny.** Przeraźająco krwawy i zwierzęcy w swem wykonaniu dramat rozegrał się onegdaj na polach wsi Wolicy w pow. skałackim. Na śniegiem pokrytych zagonach Mikołaja Brożka znaleźli ludzie w odstępach 500-metrowych skrzepłe z mrozu i czerwienią krwi połyskujące trupy Mikołaja Brożka, rolnika, lat 42, żony jego Anny, lat 35 i córki Anny, lat 15. W domu zaś Brożka na piecu wśród szmat i kożuchów, trupy dwojga najmłodszych dzieci: Wasyla i Paraszki. U wszystkich rozłupane ostrzem i miażdżone obuchem siekiery, głowy. Nieznany na razie bydlę-człowiek, po spełnieniu mordów szukał w chałupie za pieniądzmi, jak wskazują poprzewracane tapczany i obrazy. Jako silnie podejrzanych o zamordowanie aresztowano Juźka Hawryszka i Pauline Brożek, bratowę zamordowanego, żyjącą w konkubinacie z Hawryszką. Kłótnie i wojny sąsiedzkie z obu stron toczone, ostatecznie nadzieja spadku, były w takim razie powodem zbrodni. W prowadzonem śledztwie użyty jest pies policyjny.

— (n) **Podrzutek.** Między filarami mostu nad rzeką w Bolechowie znaleziono nadpsute, 6 tygodni liczące zwłoki noworodka płci męskiej, narod. żydowskiej.

Zebrania i odczyty.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę 14. bm. o g. 7 prof. Miłkowski „Z tajemnic wnętrza ziemi“ Część I (z obrazami świetl.). Sala XII. Politechniki. Wstęp 30 mk.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** W środę 14. bm. o g. 6'15 odbędzie się w Tow. Politechnicznem ul. Zimorowicza 9 dla członków i zaproszonych gości odczyt prof. Hubera pt. „Przeszłość i przyszłość świata w świetle nauk przyrodniczych“.

— **Zasady reformy rolnej w państwach europejskich po wojnie.** Prelekcję na ten temat z inicjatywy „Akademickiej Młodzieży Narodowej“ wygłosi dr. Raczyński we wtorek dnia 13. b. m. o godz. 8 wiecz. w sali XIV na II piętrze w starym gmachu uniwersytetu (ul. Mikołaja). Dla młodzieży akadem. i gości wprowadzonych wstęp wolny.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek, 13. bm. o godz. 5. w pracowni bibljoteki zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Zakrzewski St.: Z podróży archiwalno-naukowej; 2) Prof dr. Schorr M.: Zbiór prawa asyryjskiego z w. XIV. przed Chr.; 3) Dr. Prochaska Antoni: Sejmik wiszyński z roku 1503.

— **Koncert.** Tow. śpiew. „Bard“ pod batutą dyrygenta H. Zbijewskiego przy współudziale pp. St. Argasińskiej i Tad. Majerskiego urządza w piątek 16 bm. w sali Tow. muzycznego koncert złożony z pieśni Stan. Niewiadomskiego. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Tow., ul. Blacharska 8. II. p. codziennie od g. 6 wiecz., zaś w dniu koncertu przy kasie.

— **II. Koncert symfoniczny żyd.** Tow. muzycznego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 11'30 w poł. w sali Pol. Tow. muzycznego. W programie: Webera Uwertura do Oberona, R. Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie“ i Brahmsa Symfonja Nr. 1 c-moll (po raz pierwszy we Lwowie). Dyryguje dr. Natan Hermelin. Bilety w cenie od 300 do 800 mk. w księgarni Akademickiej (pl. Marjacki).

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych** (Dzieduszyckich 1) otwiera przy bieżącej wystawie „Salę gwiazdkowej sprzedaży dzieł sztuki“. Okazyjnie do nabycia będą po zniżonych cenach wyborowe obrazy i szkice najwybitniejszych artystów. Wstęp wolny.

Prośba do litościwych serc.

W cegielni na zielonem podczas kopania gliny ziemia zasypała pracującego tam robotnika Antoniego Wyspiańskiego. Robotnicy po dłuższej pracy odkopali Wyspiańskiego, ale już nieżywego. Liczył lat 40 i pozostawił żonę i pięcioro dzieci w największej nędzy. Cała rodzina znajduje się w położeniu rozpaczliwem. Łaskawe datki nadsyłać można pod adresem: Maria **Wyspiańska Lwów, Zielona Nr. 98,** gdzie też na miejscu przekonać się można o rozpaczliwem położeniu rodziny. 7436

KOMUNIKATY.

Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Urząd pocztowy Lwów 19 (Podzamcze) pełni służbę telegraficzną i telefoniczną w dnie powszednie od 7 w lecie względnie od 8 w zimie nieprzerwanie do 18 godz. zaś w niedziele i święta uroczyste od 9 do 11 i od 15 do 16.

Publiczność dzielnicy żółkiewskiej oraz pobliskich gmin (Zniesienie, Zamarstynów, Zboiska, Hołosko, i td.) m[illegible] że przeto swobodnie tamże nadawać telegramy i przeprowadzać rozmowy miejscowe i międzymiastowe.

Od 16. grudnia b. r. będzie wspomniany urząd uskuteczniał doręczanie telegramów przeznaczonych dla adresatów mieszkających przy okolicznych ulicach i placach.

Powszechny Bank Kredytowy.

W dniu 11. grudnia br. odbyło się w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie posiedzenie Rady Zawiadowczej tego Banku pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Długosza, na którem przyjęto do wiadomości przedstawione przez p. dyrektora dra Stanisława Garskiego sprawozdanie z pomyślnego rozwoju interesów instytucji i z poczynionych przez dyrekcję przygotowań do otwarcia z dniem 1. stycznia 1922 nowego oddziału banku w Drohobyczu.

Zarazem w myśl przedłożonych przez p. dyr. Garskiego wniosków postanowiono przeprowadzić obecnie uchwaloną przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy i zatwierdzoną już przez rząd podwyżkę kapitału zakładowego Banku z 21 miljonów Mp. na 70 miljonów Mp. i zwołać na dzień 22. stycznia 1922 nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy celem powzięcia uchwały co do dalszej podwyżki kapitału zakładowego na 200 miljonów Mp. i związanych z tem zmian statutowych.

KRONIKA SPORTOWA.

Polska—Węgry. Węgierski Związek piłki nożnej zaproponował Polskiemu Z. P. N. do wyboru dwóch sędziów na zawody Polska—Węgry: Hebaka i Graetza, obu z niemieckiego Z. P. N. w Czechosłowacji. P. Z. P. N. zgodził się zasadniczo na obu sędziów, zaznaczywszy, że chętnie widziałby w roli sędziego p. Hebaka, który kierował już w Budapeszcie zawodami Węgry—Niemcy środkowe i okazał się tak wyśmienitym, że go publiczność zniosła na rękach z boiska, co się sędziom bardzo rzadko zdarza. Niewiadomo z jakich powodów odpadła propozycja węgierskiego kol. sędziów wyboru na sędziego Hugona Meisla z Wiednia.

Z dziedziny turystyki zimowej. W sobotę, dnia 10 bm. odbyła się w sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20 prelekcja p. Lubienieckiego o wycieczkach narciarskich wogóle i sposobie przygotowania się do nich. Prześliczne przeźrocza z wycieczek narciarskich, dające poznać w całej okazałości piękność naszych gór w całunie śniegu powinny były ściągnąć liczną publiczność, niestety słuchacze nie przekroczyli liczby 50. Powodem tego może zbyt późne ogłoszenie prelekcji, przypuszczamy jednak, że Karpackie Tow. Narciarzy urządzając w dalszym ciągu tego rodzaju prelekcje, zechce uprzystępnić je szerszej publiczności, nie mogącej z różnych powodów oglądać naszych gór w szacie zimowej.

Reprezentacja Polski Team Krakowa 7:1 (2:1). (Kraków).

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

NADESŁANE.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Zwyżka taryfy pocztowej i kolejowej w Niemczech** nastąpiła jedna po drugiej w tempie bardzo szybkiem. Opłaty te — podług telegramu A. W. — w stosunku do norm poprzednich uległy zwyżce 20-krotnej. W tym samym stosunku podwyższono ceny biletów kolejowych. W ten sposób zmniejszyć się ma deficyt kolei niemieckich do 7 miljardów, poczt do 4 miljardów.

+ **Wartość marki niemieckiej w świecie.** Pisma zamieszczają następujące zestawienie kursu marki niemieckiej w czasie od 2. do 9. grudnia br.: za 100 marek niemieckich 9. grudnia: Nowy Jork 0.56½, 2. grud. 0.48; Londyn 9. grud. 2.56, 2. grud. 2.35 szyl.; Paryż 9. grud. 6¾, 2. grud. 6.39 frank.; Zurych 9. grud. 2.70, 2. grud. 2.55 frank.; Amsterdam 9. grud. 1.36, 2. grud. 1.32 guld.; Kopenhaga 9. grud. 2.90, 2. grud. 2.95 kor.; Sztokholm 9. grud. 2.25, 2. grud. 2.35 koron; Wiedeń 9. grud. 3.19, 2. grud. — koron; Praga 9. grud. 46, 2. grud. 47 koron; Warszawa 9. grud. 1.675, 2. grud. 1.450 marek.

+ **Spadek kursu dolara.** Kurs dolara w ubiegłym roku doszedł do 630, t. zn. za 1 dolara płacono 6'3 franków szwajcarskich. Obecnie spadł do 5'19, czyli do parytetu franka szwajcarskiego, albowiem parytet złota dolara w stosunku do franka szwajc. wynosi 5'18. W Szwajcarji przyjmuje się, iż dolar spadł obecnie poniżej parytetu i frank szwajcarski dziś najwyżej stoi ze wszystkich międzynarodowych środków płatniczych.

Przyczyną obniżenia kursu dolara jest znaczne zmniejszenie się pretensji Ameryki do Europy. Eksport spadał coraz bardziej, siła kupna Europy w Ameryce zmniejszyła się i to spowodowało osłabienie się popytu na amerykańską walutę.

+ **Brak węgla w Niemczech.** Dzienniki berlińskie donoszą, że wskutek braku węgla dyrekcja kolejowa w Altonie wstrzymała od 10 bm. ruch dzienny pociągów pośpiesznych i przyspieszonych na szlaku kolejowym Hamburg-Hannower i Frankfurt nad Menem. Utrzymany będzie tylko nocny ruch tych pociągów. Ograniczenie ruchu bedzie wprowadzone także i na szlaku lipskim.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 12. grudnia 1921.

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	560—	585	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	950·—	0—0	—·—
Bank hipoteczny ziemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140·—7·—	400·—		—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	600·—	—·—	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·—	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17000—, Tow. Chodorów 3100—3200, Karpalit 1600 ——, Ćmielów 3200——00, „Portland Szczakowa" ——, „Galicja" 150·000 —·—, Gafota 2150—0000, Górka 7200—000, „Olkos" 5000—5100 „Parowozy" 1300 ——, „Patria" 4700—0000, „Pezet" 950—0000, „Pocisk" 875—000, Polski Glob 1000—000, Polska Nafta 1800 1900 Polskie Tow. handlowe 700—000 Rakszawa 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza" 1300—000, Gal. Zakł. górn. Siersza 5000—000, „Tepege" 6500—0000, Zieleniewski 5700—000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 600·— ruble carskie po 500 rb. 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50 — ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 225·— 235·— 100, franków szwajcarskich 620·— 640·—, 1 sterling 13000— 13500, 1 dolar amerykański 3000·—3050·—, 1 dolar kanadyjski 2500·— 2600·—, Marki niemieckie po 1000 16 50 17·50, Marki niemieckie po 100 14— 17·—, Marki niemieckie drobne 13— 16·—, Lei rumuńskie (po 100) 2000·— 2200, Lei rumuńskie drobne 18·— 20·—, Liry włoskie 1[illegible]0·— 125·—, Czeskie korony (po 500—1000) 37·50 39·50, Korony austr. niem. stempl. 0·45 0·55. Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 13000—13500, na Paryż 225 235 Zurych 620 00 640·00, Praga 37·[illegible] 9[illegible] na Wiedeń 0·50 0·57, na Berlin 17· 18—, na Nowy Jork 3000 3050, Medjolan 12000—13000—, Bukareszt [illegible] 000 000

Budapeszt. (PAT.). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską 21—22.

Berlin. (PAT.). Kursa dewiz z 12. grudnia. Dolary 158'80, belgijskie 1218'75, funty szterl. 690'25 francuskie 1288'50. włoskie 729'25. polskie 5'37. czeskie 195'75, Amsterdam 6143'85. Chrystjania 2507'45, Kopenhaga 3161'80, Sztokholm 4075'90.

Praga. (PAT.). Berlin m. niem. 50, Warszawa m. pol. 2'47 i pół — 3'07 i pół, 2'27 i pół — 2'87 i pół.

Zurych. (PAT.). Kursa giełdy z 12. grudnia. Berlin 3, Holandja 185'25, Nowy Jork 516. Londyn 21'40, Paryż 41, Medjolan 23, Bruksela 39'20. Kopenhaga 98'50, Sztokholm 125'50, Chrystjania 76, Madryt 74'25, Buenos Aires 157, Praga 6'10. Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2, Warszawa 0'16 do 0'18, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'10.

BIULETYN BANKU ROLNICZEGO
z dnia 10. grudnia 1921.

Pszenica 110—115, żyto 74—75, jęczmień 72—78, owies 75—76, kukurudza 90—92, hreczka 72, fasola 103—110, proso 95—100, groch 88—110, wyka 60—63, bobek 80—85, łubin 35.

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Korespondentka na-... ...ko-rumuńska ew francuska pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Admin. pod Korespondentka. 7415

Szofer-mechanik chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod »Szofer« do administracji. 7432

Zakład dentystyczny Z. L. Kremera Lwów ulica Kochanowskiego 16, przyjmie pierwszorzędnego technika asystenta 7449

Kupno i sprzedaż.

Pług parowy Fauler oraz pługi motorowe poleca »Pilot« — Lwów, Batorego 4 7314

...ały dwuosobowy samochód w biegu prawie nowy sprzedam, oglądnąć Garaż Trande. 7325

Gazy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali, drzewa, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6493

Marmeladę czysto jabłeczną lub śliwkową twardą z ołowianą na cukrze wysyła w próbnych nowych beczułkach, zawierających netto cztery kilo marmolady, płatnie do każdej miejscowości pocztowej za na esłaniem Mp. 2350 Parowa fabryka marmolady ciast i cukrów Stanisław Gurał w Jarosławiu (Małopolska). Zamówień za załączką nie wykonuje się. 7425

Do sprzedania czarny kostjum damski, kostjum balowy „Salambo“ 6 szt. białych kaftaników nocnych, kurtka zimowa studencka, portjery wełniane, 3 koce wełniane, french i płaszcz wojskowy (wzrost śred.) Panieńska (Tramwaj H) l. 29, od 3—4 popoł. 7426

Do sprzedania kamienica nowa, 2-piętrowa. Bliższa wiadomość: Adwokat Janiszewski, Grodzickich 1. 7434

Różne.



Specjalista w wyrobie bandaży na największe i zastarzałe przepukliny, brzucha, pępka, pachwiny i opadłej już w doł. L. POLACZEK, Sambor 16. — — Katalogi gratis.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 7437

Mieszkania.

Poszukuję zaraz pokoju kawalerskiego umeblowanego (nawet skromnie) osobnym wchodem, czynsz mogę zł żyć za pół roku z góry. Złożenia listowne do Administracji pod »Obywatel« za okazaniem 20 mp., nr. 869512. 7431

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty Mp. 100,100.000 na Mp. 150,150.000

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 7. listopada 1921 Sp. O. 1826 upoważnioną została Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. do podwyższenia kapitału zakładowego o Mp. 50,050.000 — drogą nowej V. emisji 357.500 sztuk akcyj na okaziciela opiewających, wartości nominalnej Mp. 140·— każda, na tych warunkach, że 143.000 sztuk przyznano tytułem prawa poboru właścicielom akcyi wszystkich poprzednich emisyj, a to w stosunku jednej akcji nowej na pięć akcyj starych, a 214,500 sztuk zostanie przydzielonych nowym akcjonarjuszom.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem

subskrypcję dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach:

1. Akcjonarjusze dawni, posiadający akcje I, II, III. i IV. emisji, chcący wykonać prawo poboru — a to za 5 akcyj dawnych emisyj 1 nowa akcja V. emisji — mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe świadectwa. Akcje te będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru. Termin wykonania prawa poboru ustala się na sześć tygodni od dnia rozpisania niniejszej subskrypcji t. j. najpóźniej do dnia 7. stycznia 1922 r.

2. Kurs nowych akcji V. emisji **dla akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru Mp. 500·— za sztukę, zaś dla nowych subskrybentów Mp. 700·—.**

3. Cena kupna ma być złożona w całości wraz z 5 p. c. odsetkami od tejże, od dnia 1. lipca 1921. do dnia złożenia.

4. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1. lipca 1921 i wydane zostaną po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowych świadectw oraz potwierdzeń kasowych na uiszczoną wpłatę.

5. Repartycję nowych akcyj nieobjętych przez dotychczasowych akcjonarjuszy z tytułu wykonanego prawa poboru przeprowadzi Dyrekcja według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

6. Na wypadek nieprzyznania nowych akcyj wróci Towarzystwo wpłacone kwoty wraz z 3 prc. odsetek obliczonymi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na akcje przyjmują do dnia 7. stycznia 1922.

w Krakowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Zarząd Główny, ul. Sławkowska 1.

w Warszawie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział Warszawa, ul. Świętokrzyska 27, II. p.

we Lwowie: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

w Gdańsku: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A., Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.